CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 48 (7977) Sobota, dnia 28 lutego 1925 r. Rok XXXIII

Reforma państwowego podatku przemysłowego.

Projektowana reforma ma na celu spowodować obniżenie cen na rynku wewnętrznym a tem samem zniżkę kosztów utrzymania. Cel powyższy ma być osiągnięty przez następujące zmiany obecnie obowiązujących przepisów:

1) obroty wewnętrzne powstające z tytułu przejścia towarów z jednego do drugiego oddziału, względnie z jednego do drugiego zakładu tego samego przedsiębiorstwa — mają być z mocy samego prawa zwolnione od podatku od obrotu. Przepis ten przyczyni się niewątpliwie do koncentracji a nawet fuzji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a tem samem do obniżenia kosztów produkcji i do podniesienia zdolności konkurencyjnej wytwórczości krajowej

2) Obroty osiągane przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe celem dalszej przeróbki względnie zużycia w przemyśle — będą odtąd podlegały tylko 1 procentowemu podatkowi od obrotu (dotychczasowa stopa wynosiła 2 proc.) Dotyczy to np. sprzedaży węgla do cukrowni, ropy naftowej do rafinerji nafty, drzewa z tartaku do fabryki mebli. Przedsiębiorstwa przemysłowe zatem nie posiadające własnych działów pomocniczych i zakupujące surowce względnie półfabrykaty od innych obcych przedsiębiorstw będą mogły odtąd taniej produkować.

3) Stopa podatku od obrotu dla instytucji kredytu krótkoterminowego, zostaje obniżona z 5 proc. do 3 proc. przyczem przy ustalaniu podstawy dotychczasowemu przepisowi potrącić poniesione straty — instytucje zaś kredytu długoterminowego zostają całkowicie zwolnione zarówno od podatku od obrotu jako też od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych.

4) W wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu służy prawo:

a) do obniżenia 2 procentowej stopy podatku najniżej do 1 proc. — od obrotów osiąganych przez przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej wszelkiego rodzaju towarów oraz przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego i przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw;

b) do obniżenia 2 proc. stopy podatku nawet do pół proc. — od obrotów hurtowych wyszczególnionych wyżej pod a) o ile dotyczą artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców niezbędnych do rozwoju przemysłu krajowego (np. węgla, bawełny i.t.p.) i,

c) do obniżenia 2 proc. stawki podatkowej najniżej do 1 proc. — od detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Tu zaznaczyć należy celem uniknięcia wszelkich nieporozumień, że ulgi wymienione wyżej pod a), b) i c) będą udzielane tylko w zależności od uznania ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu na prośby interesowanych płatników.

Nie ulega jednak wątpliwości, że obecne przesilenie gospodarcze jest samo przez się i daje dostateczną podstawę do przyznawania tych ulg w jaknajwiększym rozmiarze.

5) Ulgi podatkowe przy eksporcie, z których dotychczas mogły korzystać tylko wyroby gotowe przemysłu krajowego, rozszerza projekt także na surowce i półfabrykaty a nadto przewiduje możność udzielania przedsiębiorstwom eksportowym bonifikacji podatku uiszczonego od obrotów pochodzących z dostawy części składowych oraz materjałów pomocniczych i innych, użytych do wytworzenia wywiezionych za granicę towarów.

Przepis powyższy, niestety, jednak tylko fakultatywny, bo zależny od uznania wspomnianych wyżej Ministrów — może przy należytym wykonaniu — podnieść w bardzo znacznym stopniu zdolność eksportową i konkurencyjną naszych przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych

Oprócz tych zmian z dziedziny prawa materjalnego przewiduje projekt jeszcze zniesienie dotychczasowego 10 procentowego podatku od przedmiotów zbytku i wcielenie go do podatku od obrotu, w wysokości 6 procent lub 4 procent od obrotu — zależnie od tego, czy towar zaliczony jest do 1, względnie do 2 kategorji przedmiotów zbytku, wyszczególnionych w specjalnych spisach dołączonych do projektu ustawy.

Ostatnią wreszcie zmianą z dziedziny prawa materjalnego, korzystną dla płatników, jest zupełne zwolnienie od podatku — pracowni i zajęć rzemieślniczych, dorożkarstwa, furmaństwa rybołóstwa i t. p., o ile są prowadzone bez żadnej pomocy, względnie z pomocą tylko członków rodziny, przedsiębiorstwa te i zajęcia będą odtąd zwolnione nie tylko od podatku od obrotu lecz

także od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych.

Podwyższenie podatku od obrotu przewiduje projekt dla przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego oraz dla pośredników handlowych z 2 proc. do 10 proc. a wraz z dodatkiem samorządowym z 2 i pół proc. do 12 i pół proc. Według motywów rządowych przedsiębiorstwa te były pod względem wysokości podatku uprzywilejowane w stosunku do innych przedsiębiorstw, a przywilej ten sprzyjał nadmiernemu rozwojowi pośrednictwa, podrażającego w znacznym stopniu ceny rynkowe na niekorzyść tak spożywców jak i producentów.

Absolutnem podwyższeniem obciążenia przemysłu i handlu podatkiem przemysłowym musimy nazwać postanowienie projektu przyznającego związkom komunalnym prawo pobierania dodatku w wysokości do 30 proc. do każdorocznie przez Państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Dotychczas dodatek ten i to w wysokości tylko 25 proc. mógł być pobierany przez związki komunalne jedynie od tych przedsiębiorstw, które opłacały podatek przemysłowy tylko w postaci świadectw przemysłowych (np. od przedsiębiorstw handlu wędrownego i jarmarcznego, od komiwojażerów, od inspektorów, ajentów towarzystw ubezpieczeniowych i t. p.)

Wreszcie absolutnem podwyższeniem obciążenia podatkowego jest przyznanie:

1) Izbom handlowym i przemysłowym oraz Izbom rzemieślniczym dodatku do wysokości 10 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych tudzież.

2) szkołom i kursom zawodowym utrzymywanym przez związki i stowarzyszenia kupców, przemysłowców i rzemieślników i t. p. — dodatku do wysokości 12 proc. ceny wspomnianych wyżej świadectw i kart.

Projektowane zmiany miałyby wejść w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1 lipca 1925 roku.

TELEGRAMY.

Protest ósemki

WARSZAWA, 27. W komisjach sejmowych zaznaczyły się wczoraj niesnaski z powodu zmiany ustosunkowania sił partyjnych.

Z komisji administracyjnej demonstracyjnie wyszli przedstawiciele prawicy, niezadowoleni z tego, że znaleźli się w mniejszości 15 posłów na 16 przedstawicieli grup lewicowych.

Dyrektor gimnazjum komunistą

LWOW, 27. Wczorajsze „Diło“ donosi z Rohatyna, że policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu dyrektora gimnazjum ruskiego, Antoniego Kruszelnickiego, poczem aresztowała go pod zarzutem komunizmu i odstawiła do więzienia w Brzeżanach.

Kruszelnicki, jak pisze „Diło“ jest wybitnym pisarzem ruskim. Trzy tygodnie temu wrócił z Wiednia, poczem objął stanowisko dyrektora gimnazjum w Rohatynie.

Ordynacja wyborcza na Węgrzech

BUDAPESZT. 27. (Pat.) Sąd ogłosił projekt ustawy o prawie wyborczem. Według tego projektu czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy mężczyźni w wieku 24 lat, którzy od lat 10 są obywatelami węgierskimi, zamieszkują od 2 lat na terytorjum węgierskiem oraz ukończyli conajmniej 4 klasy szkół elementarnych wszystkie kobiety w wieku lat 30, które ukończyły 6 klas szkół elementarnych. Jednakowoż dla matek posiadających 3 dzieci, oraz kobiet utrzymujących się z własnej pracy wystarcza ukończenie 4 klas szkół elementarnych. Dalej wszyscy słuchacze Uniwersytetu (również kobiety) posiadają czynne prawo wyborcze. Bierne prawo wyborcze a posiadają wszyscy ci, którym przysługuje czynne prawo wyborcze, a którzy ukończyli 30 rok życia. Podział na okręgi wyborcze będzie dokonany oddzielnie. Projekt reguluje sprawę głosowania przekazując jurysdykcję wyborczą trybunałowi administracyjnemu. Ustawa wprowadza inowacje w tym kierunku, że wszyscy deputowani winni składać przysięgę na konstytucję węgierską. Odmowa przysięgi pociąga za sobą utratę mandatu.

Nielegalny wyjazd posła Graebego.

WARSZAWA, 27. Władze polskie zauważyły, że w tych dniach przejechał przez Tczew pociągiem Gdańsk - Malborg członek Koła niemieckiego poseł Graebe nie posiadając paszportu zagranicznego.

Rząd nie zmienia pierwotnego planu podziału pożyczki amerykańskiej.

WARSZAWA, 27. Wbrew wszelkim pogłoskom i przypuszczeniom na temat podziału pożyczki amerykańskiej dowiadujemy się, że żadne nowe koncepcje nie zmieniły pierwotnego planu Rządu, który możemy już dziś ujawnić.

Poza 40.000.000 złotych, przeznaczonych na budowę nowych linji kolejowych, cała pożyczka pójdzie na utworzenie funduszu gospodarczego. Zadaniem tego funduszu będzie zdobycie papierów długoterminowych, które stworzą podstawę do dalszych operacji kredytowych na rynkach zagranicznych.

W pierwszej linji pożyczka amerykańska ma zaspokoić najpilniejsze potrzeby gospodarcze przez udzielanie narazie krótkoterminowych kredytów, które następnie będą zamienione na kredyty długoterminowe. Chodzi tu Rządowi przedewszystkiem o złamanie obowiązujących obecnie wysokich procentów.

Na akcję budowlaną Rząd zamierza przeznaczyć dziesięć miljonów dolarów, które będą wydane narazie w formie kredytu krótkoterminowego, skonwertowanego następnie na dogodny, nisko oprocentowany, długoterminowy

Niemieckie organizacje bojowe.

WARSZAWA, 27. Od osób przybywających świeżo z Niemiec dowiadujemy się, że w okręgach graniczących z Polską wzmogła się znacznie ostatnio działalność bojowych organizacji niemieckich. Władze policyjne niemieckie ściśle badają i wypytują przybywających podróżnych z Polski. Zauważono również grupy oficerów niemieckich, którzy samochodami objeżdżają pas nadgraniczny przeprowadzając pomiary wojskowe.

Groźba kryzysu w przemyśle węglowym

WARSZAWA, 27. Ze sfer dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że sytuacja w górnośląskim przemyśle węglowym poważnie się pogorszyła. Mimo stosunkowo znacznej redukcji cen węgla polskiego na rynkach zagranicznych. uległ znowu znacznemu zmniejszeniu. Na tym tle dyrekcje poszczególnych kopalń górnośląskich rozpatrują konieczność redukcji. Grozi to w dalszym ciągu zmniejszeniem ilości robotników w kopalniach. Jak nas informują, w sferach rządowych omawiane są środki zmierzające do opanowania kryzysu.

Utworzenie rezerw zbożowych.

WARSZAWA, 27. W związku z uchwałą komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1920 r. w sprawie stworzenia rezerwy zbożowej Min. Spraw Wewn. zwróciło się do M. S. Wojsk. z prośbą, aby przy tworzeniu zapasów zbożowych i zakupów zagranicznych wzięto pod uwagę konieczność zmagazynowania zapasów dla ludności cywilnej w następujących okręgach: w Warszawie 2.000 ton ziarna, w Zagłębiu węglowem — 1,500 ton w Łodzi 1,000 ton i w Krakowie — 500 ton ziarna.

W sprawie zamówień polskich zagranicą.

WARSZAWA, 27. Mając na uwadze konieczność popierania przemysłu krajowego, Min Przemysłu i Handlu złożyło na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wniosek zmierzający do tego, by wszelkie zamówienia rządowe zagranicą, przed zawarciem umowy były zatwierdzane przez ministra przemysłu i handlu. Przyczem oferty zagraniczne mogą być li tylko wtedy uwzględnione jeśli równoczesna miejscowa cena jest wyższa o więcej niż 10 proc. od ceny towaru zagranicznego wraz z cłem i kosztami transportu. Wniosek ten zamierza do ześrodkowania większych zakupów rządowych w źródłach krajowych.

Ebert bardzo chory

BERLIN, 27. (Pat). Wydany przez lekarzy biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Rzeszy głosi, że na skutek operacji wywiązało się zapalenie błony brzusznej, które w ciągu dzisiejszej nocy pogorszyło się. Prezydent spędził noc niespokojnie. Dzisiaj rano ujawniła się w stanie zdrowia poprawa, jednakże stan jest poważny.

Pogrzeb Brantinga.

SZTOKHOLM, 27. (Pat). Pogrzeb Brantinga odbył się w niedzielę, popołudniu. Dotychczas udział swój w pogrzebie zgłosili prezes ministrów Danji i angielski pisarz dramatyczny Shaw.

Zjazd akademicki.

WILNO, 27. (Pat). Na zebraniu plenarnem zjazdu ogólno-akademickiego po przeszło 4 godzinnych rozprawach dokonano wyboru nowych członków komitetu akademickiego. Na prezesa wybrany został p Podoski, na członków zarządu pp. Olchowicz, Kozłowski, Kokeli, Sawicki Korolec, Stypułkowski, Czarkowski, na zastępców pp. Gryniewicz, Haruszewich, Mosdorf, Kosiński i Kulikowski. W imieniu ustępującego prezesa, p. Lewandowicz podziękował komitetowi wileńskiemu za organizację obecnego zjazdu. Zjazd zakończył się odśpiewaniem roty.

Wierzytelności angielskie.

LONDYN, 27. (Pat). Kanclerz skarbu Churchill ogłosił następujące sprawozdanie o wysokości długów zaciąggniętych w Anglji przez poszczególne państwa. Według tego sprawozdania Francja dłużna jest Angglji 636 milj funtów, Włochy 576, Serbja 29, Rumunja 26, Portugalja 22, Grecja 21, Rosja 750 miljonów, pozatem następującym krajom udzielono pożyczki na odbudowę: Belgji 9 milj., Kongowi belggijskiemu 3 i pół, Polsce 5.770.000 funtów, Serbji 2.390.000 f., Rumunji 2.000.000 i Czechosłowacji 470.000 funtów.

Obniżenie dyskonta w Niemczech

BERLIN, 27. (Pat). Bannk Rzeszy obniżył stopę procentową z 10 na 9, stopę lombardową z 12 na 11.

Dalsze prowizorjum budżetowe.

WARSZAWA, 27. (Pat). Sejmowa komisja budż. na popołudniowem posiedzeniu rozpatrywał projekt ustawy o preliminarzu budż. na miesiąc marzec i kwiecień. Po referacie pos. Zdziechowskiego, który prosił o przyjęcie ustawy, przyczem zaproponował do art. 1 poprawkę, w myśl której wydatki rzeczowe, których dokonanie wymaga wskutek wzrostu cen ponad granicami udzielonymi w 1 art. ustawy o prowizorjum. Do art. 2 pos. Byrka zgłosił poprawkę dla upoważnienia min. skarbu do wydatkowania w czasie do 30 kwietnia br. na cele pomocy siewnej zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 20 lutego br. na 25 miljonów zł. Cały projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Po krótkiej dyskusji, w czasie której jedynie pos. Wasyńczuk zapowiedział głosowanie przeciw, wniosek pos. Byrki odrzucono, zaś wniosek referenta posła Zdziechowskiego został przyjęty.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 27. Panująca na warszawskim rynku mącznym stagnacja przenosi się również i na rynek zbożowy i temu należy przypisać w dniu 25 bm. chwilowe ustalenie cen zboża w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Za żyto płacono w obrotach pozagiełdowych około 32 zł., za pszenicę 40 do 42 zł. za jęczmień — 30 do 31 zł. Ceny owsa wyborowego w siewnych gatunkach wynosiły około 35 zł. — wszystko za kwintal stacja załadowcza. Kształtowanie się dalszych cen zboża zależne będzie od sytuacji jaka się wytworzy na rynku mącznym.

W sprawie ożywienia ruchu budowlanego.

Dnia 24 bm. pan prezes rady ministrów i minister skarbu Władysław Grabski zaprosił na konferencję przedstawicieli miast i sfer gospodarczych dla omówienia zagadnienia — jak ożywić ruch budowlany.

P. premjer oświadczył, że sprawa ożywienia ruchu budowlanego jest decydującą dla przełamania kryzysu gospodarczego i zmniejszenia liczby bezrobotnych. Sprawa ta wymaga wytężenia wszystkich sił i ofiar tak ze strony rządu jak ze strony społeczeństwa. Rząd gotów jest do ofiar, gdy więc i społeczeństwo gotowość tę ujawni, sprawa ożywienia ruchu budowlanego ruszy z miejsca a uzyskana pożyczka amerykańska pozwoli tempo ruchu tego przyśpieszyć.

W dyskusji zabierali głos pp. Teplitz, Derman, Drzewiecki, posłowie Hausner, Bryl i Wierzbicki, p. Szczepański, i dr. Gross. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślili, iż koszt mieszkania wybudowanego obecnie będzie większy niż przed wojną, że więc trzeba obmyśleć środki, któreby umożliwiły budowę bez obowiązku dla przyszłych lokatorów płacenia komornego przewyższającego ich zdolność płatniczą. Aby to osiągnąć, niektórzy mówcy podkreślili konieczność obniżenia kosztów wznoszenia nowych budowli przez przedłużenie czasu pracy w przemyśle budowlanym, należytą politykę terenową i zastosowanie budowy domów serjami. Inni mówcy proponowali stworzenie funduszu budowlanego na budowę nowych domów fundusz ten składać się winien w głównej części z podatków, płaconych przez lokatorów domów przedwojennych.

Wysłuchawszy zgłoszonych postulatów p. premjer oświadczył, że rząd stoi w tej sprawie na gruncie ustawy z dnia 26 września 1922 r. o rozbudowie miast. Ustawa ta wymaga uzupełnień, nad któremi rząd pracuje obecnie i chciałby wiedzieć, czy te ofiary, które poniesione być mają na rzecz ożywienia ruchu budowlanego, ponosić ma całe społeczeństwo, czy też na ten cel użyty ma być tylko fundusz z opodatkowania domów przedwojennych. P. premjer przypomina, że Niemcy korzystając z koncepcji polskich opodatkowali swych lokatorów w wysokości 18 proc. płaconego komornego i stworzyli tą drogą bardzo ożywiony ruch budowlany. Tą drogą pójść musimy i w Polsce, gdyż przy pomocy pożyczki zagranicznej możemy rozpocząć ruch budowlany, ale na kontynuowanie go potrzeba znacznych środków, których dostarczyć musi samo społeczeństwo. Aby tę akcję ułatwić rząd robi starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla miast na cele inwestycyjne i budowlane. Koniecznie jest jednak poruszenie inicjatywy prywatnej, bez czego ruch budowlany byłby niekompletny, a do czego zmierzać będą środki, przewidziane przez rząd w projekcie ustawy, która w pierwszym rzędzie zdąża w kierunku ulg kredytowych i podatkowych.

Polscy bandyci we Francji.

Żyjemy w czasach, w których zbrodnia stała się wypadkiem dnia codziennego. Być może, że tak bywało i dawniej, tylko, że nie było prasy, któraby, codziennie o nich opowiadała. W rezultacie, społeczeństwo przyzwyczaiło się do zbrodni, w tem znaczeniu, że choć bynajmniej nie jest wyrozumialsze dla zbrodniarza, już sama zbrodnia pospolita, o ile jej nie towarzyszą nadzwyczajne okoliczności, dziś nikogo nie dziwi.

Bywają jednak wypadki, w których zbrodnia z innych jeszcze względów zasługuje na uwagę. Od dwóch dni, dzienniki paryskie, niemal bez wyjątku, zamieszczają na pierwszej kolumnie sensacyjne artykuły, zaopatrzone w fotografje, z tytułami, w których polskiego czytelnika uderzają boleśnie słowa: „Les bandits polonais".

Policja paryska aresztowała bandę apaszów Polaków, złożoną z 7 członków i poszukuje ciągle ich herszta. Herszt główny znany jest bandzie pod imieniem „Władysława" jego adjutant nosi nazwisko Łaskawiec. Członkowie bandy, aresztowani nazywają się: Walerjan, Bonowski, Gryminski, Zapiecek Błaszczyk, Gogolewski i Mzyr. Wszyscy są młodzi, poniżej 30 lat, najmłodszy ma lat 19.

Banda ma na sumieniu szereg kradzieży i rabunków, oraz dwa zabójstwa: wdowy Curtiss z Verneul, oraz prywatnego detektywa Viota z Wersal.

W Verneuil napadli w nocy na fermę Curtiss'owej, zrabowali pieniądze, a kiedy kobieta zaczęła wołać o pomoc, zranili ją śmiertelnie strzałami. W Wersalu, zaskoczeni przez dwóch agentów prywatnych, Viota i Laugloi, pierwszego położyli trupem, drugiego ciężko zranili.

Według zeznań jednego z bandy, ów tajemniczy „Władysław" i jego pomocnik Łaskawiec, mają na sumieniu szereg zabójstw. Banda operowała po różnych miastach Francji, a ostatnio w okolicach Paryża.

O ile przebywali w Paryżu, sypiali na terenie Wystawy Sztuki Dekoracyjnej, w opuszczonych, nocą przez robotników pawilonach, bądź też w dzielnicy Saint Paul, nad Sekwaną, w pośrodku między Hotel de Ville (Ratusz m) a placem Bastylii. Dzielnica ta, sąsiadująca z dzielnicą żydowską, roi się od małych, brudnych hotelików, zamieszkałych przez Polaków, Rosjan i żydów. Są tam polskie sklepiki i... szynki. Tam też ich wczoraj aresztowano.

Z zawodu wszyscy członkowie bandy mieli niedawno jeszcze zajęcie uczciwe. Są tam cieśle stolarze, robotnicy, fabryczni i rolni.

Niedługo prawdopodobnie wpadną w ręce policji i przywódcy bandy i za kilka miesięcy odbędzie się proces. Wynik jego jest dosyć pewny. Kilku pójdzie pod gilotynę, reszta na ciężkie roboty.

Nie będzie to zresztą pierwszy wyrok śmierci na bandytów polskiej narodowości we Francji Niedawno prezydent Republiki odmówił podpisania ułaskawienia na dwóch bandytów Polaków, skazanych na śmierć przez sąd przysięgłych w jednym z północnych departamentów.

O zabezpieczenie wierzytelności.

Od jednego obywateli naszego miasta otrzymaliśmy list następujący:

„Ewikcja, gwarancja, pewność, odpowiedzialność, no rozumie się uczciwość, sumienność i słowność są to bardzo pięknie brzmiące frazesy, lecz tylko w teorji — w praktyce zaś nie mają obecnie prawie żadnego znaczenia.

Niema tygodnia, żeby gazety nie donosiły o bankructwach upadłościach rozmaitych firm przedsiębiorstw, stowarzyszeń, banków kooperatyw i.t.p.

Świeżym przykładem tego jest stowarzyszenie spożywców w Kaliszu, którego główna centrala mieści się w Warszawie. Towarzystwo to ma jak wiadomo miejscowy swój zarząd do kontrolowania czynności operacji finansowych. Obowiązkiem zaś zarządu jest ściśle sprawdzanie od czasu do czasu aktywów z passywami, aby w każdej chwili na pierwszy rzut oka można było przekonać się o stanie bilansu.

Czy wspomniane rewizje i kontrolowanie było dokonywane perjodycznie, czy też zawierzając nieskazitelności zarządzającego p. S, na tyle zaufano mu, że sprawdzanie i kontrolowanie powierzonych sum obrotowych odbywało się tylko „pro forma" tego nam nie wiadomo, dość na tem, że spostrzeżono się zapóźno to jest wtedy, kiedy passywa przewyższały aktywa o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Lecz dlaczego ma ją cierpieć za to wierzyciele, których wyzyskano i ponaciągano na pożyczki? Wszak p. S. działał z upoważnienia Zarządu i podpisywał wydane weksle?

Dla czego Zarząd niekontrolował czynności p. S. i dopuścił aby w tak nikczemny sposób człowiek ten bez sumienia i uczciwości ukrzywdził biednych ludzi?

Dziś Zarządowi łatwo się tłomaczyć, że wyniknęło to z przyczyn od niego niezależnych, że p. S. nigdy nie zawiódł położonego w nim zaufania i że to sprzeniewierzenie stało się tak nagle, czemu Zarząd już nie mógł przeszkodzić i t. p. Jednakże takie tłomaczenie nie ma racji bytu wobec prawa cywilnego które wyraźnie powiada, że jakkolwiek kupiec czy też szef firmy nie działał w złej woli aby oszukać wierzycieli, w każdym zaś razie jest odpowiedzialny za niedbalstwo w prowadzeniu interesu."

Wprawdzie, aby cośkolwiek wynagrodzić, ofiarowano pokrzywdzonym 20 proc. pożyczkowego kapitału, na co niektórzy się zgodzili z powodu, że koszty procesu przenosiłyby sumę wygranej.

Jestto przestroga na przyszłość i nauka zapewne w/das nie pójdzie bo jak mówi stare przysłowie: „Kto się na gorącem sparzy, ten na zimne dmucha" i „Kto raz skłamał temu później chociażby prawdę mówił, nie uwierzą," a cała zaś kwintesencja zawiera się w tem „że mądry bierze, a głupi daje"

Albo przypomnijmy sobie jak to parę lat temu powstało w Kaliszu Towarzystwo akcyjne fabryki przetworów chemicznych. Gdzież jest jakaś ewikcja, na której posiadacze, akcji mogliby, poszukiwać swych udziałów? Wszystko już przepadło.

Tak samo możemy powiedzieć o likwidacji b. kas pożyczkowo - oszczędnościowych w Kaliszu, których kapitały i w ogóle sumy obrotowe przelane zostały do innych instytucji finansowych Dla czego do tego czasu posiadacze książeczek wkładowych nie otrzymali zrealizowanych podług obowiązującej waluty swych należytości? Rozumie się na te wszystkie pytania wyżej wspomniane, zawsze spotkamy się z utartą już i znaną odpowiedzią „Trudno nieprzewidziane skutki wojny, losowy wypadek winien temu jest rząd, sejm, stan waluty itp. a jednak Instytucje, które przejęły sumy b. kas pożyczkowo-oszczędnościowych obracały i obracają temi sumami, utrzymują całe falangi dobrze uposażonych pracowników i na wszystkie wydatki posiadają odpowiednie fundusze.

Z powodu afery, jaka miała miejsce w „To warzystwie spożywców Kaliskich" przybywa do zbioru przysłowi polskich jeszcze jedno „Jak smyk osmyczył wierzycieli".

Jeden z poszkodowanych.

W dniu 26-go b. m., zmarł po długich cierpieniach w 55-tym roku życia

ś. † p.

ADAM SZYMANDERSKI

Kasjer Syndykatu Rolniczego Kaliskiego.

W zmarłym tracimy wieloletniego, nad wyraz gorliwego i sumiennego Współpracownika.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 b. m., o godz. 4.30, z kościoła O.O. Jezuitów. Nabożeństwo żałobne w tymże dniu o 9-ej w kościele Kanoników.

479 **Syndykat Rolniczy Kaliski.**

— WYBOR WICEPREZYDENTA.

W dniu 25 b.m. upłynął termin składania ofert na posadę wiceprezydenta m. Kalisza. O ile nam wiadomo złożono ofert siedemdziesiąt kilka, w tej liczbie pewna ilość z Kalisza. Wybory odbędą się w poniedziałek 2 marca na posiedzeniu Rady Miejskiej.

— ZARZĄD KALISKIEGO TOW. WIOSLARSKIEGO zaprasza Sz. Druhów o przybycie do lokalu T-wa, wioślarze w czapkach korporacyjnych, w dniu 28 b.m. o godzinie 4-ej pp. w celu oddania ostatniej posługi Druhowi A. Szymanderskiemu.

— ZE ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W KALISZU.

Dowiadujemy się, że w dniu 1 marca 1925 r. o godzinie 2 po południu, a ostateczne o godzinie 3-ei bezwzględu na ilość przybyłych członków odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie z porządkiem dziennym:.

1) Sprawozdanie powołanej specjalnie komisji do zbadania technicznego i ceny odbudowy gmachu.

2) Sprawa daniny członkowskiej na odbudowe tegoż gmachu i inne.

Wobec powyższego wskazane jest jaknajliczniejsze przybycie członków.

— PODZIĘKOWANIE.

Z okazji balu urządzonego w dniu 23 b.m. przez policję państwową w Kaliszu na rzecz stowarzyszenia kulturalno-oświatowego, p. Maciejewski ofiarował 10 złotych, p. Szczeblewski 5 złotych i p. Kozłowski 100 pączków, za co zarząd stowarzyszenia składa serdeczne podziękowanie.

Sekcja dochodowa fundacji imienia Papieża Piusa XI dla inwalidów wojen składa uprzejme podziękowanie p. mecen sowi Engelhardtowi za 10 zł. złożonych na ręce p. Doruchowskiej.

— Z POŁKI KSIĘGARSKIEJ.

Nakładem Stowarzyszenia pracowników księgarskich w Warszawie, wyszła praca inż. Czesława Kołodziejskiego p. t. „Vade - mecum Szofera".

Jest to jedyna broszura, zawierająca szereg cennych wskazówek: jak zachować się powinien kierowca codzień i w trudnych wypadkach, czyli prawie że niezbędna w kieszeni.

Jest to pierwsza książeczka, posiadająca rachunkowość samochodową, a więc konieczna do obliczeń zarówno dla właściciela jak i szofera.

Pisał ją doświadczony praktyk, gromadził więc wszystkie wypadki i możliwości, na jakie nawet doświadczony automobilista nie jest w możności „na poczekaniu" zareagować.

KRONIKA

— ODJAZD GENERAŁA WRÓBLEWSKIEGO

W piątek dn. 27 b.m. o godzinie 10-ej z rana odjechał do Warszawy generał Wróblewski. Odjeżdżającego generała żegnali Korpus oficerski garnizonu Kaliskiego z gen. Puchalskim na czele, przedstawiciele Stow. sportowowojskowych, komendant P.P. wraz z komisarzem i grono osób cywilnych. Przy odejściu pociągu grały trzy orkiestry: 29 p. S. K., 25 p. a. p. i policji państwowej. Przy pożegnaniu gen. Wróblewskiego panował nastrój niezwykle serdeczny.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18¼
Londyn	24.7
Paryż	0,26.67
Szwajcarja	0,99.85
8% pożycz. zł.	8.40
5% poż. prem. konw	5.90
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	34.
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Z wielkiej wojny.

2 *(Przekład z francuskiego).*

Drzwi się otwarły. Wchodzi minister. Następuje wymiana grzeczności.

— Cóż tam u żołnierzyków?

— Robi się, co można.

— Proszę siadać, panowie.

Zjawia się druga „osobistość" której przedstawiają Rouletabille'a.

— Cieszy mnie bardzo, że pana poznaję, młody przyjacielu. Pański szef mówił mi, że od pana można zażądać rzeczy niezwykłych, prawie niemożliwych.. No, zobaczymy.

Rouletabille nie zdążył jeszcze odpowiedzieć gdy już stanął przed obliczem trzeciej „osobistości".

Wszyscy rzucili się ku niemu z zapytaniem:

— Czy pan widział Cromera?

— Cromer powinien być na górze. Umówiłem się z nim na wpół do 11-ej! Opowiada straszne rzeczy!

Znowu otwierają się drzwi i ukazuje się szef służby bezpieczeństwa publicznego.

— Panowie! — mówi wchodząc — wszyscy są już tam zebrani na górze. Czy idziemy?

W małym westybulu u wejścia do biur oczekuje mężczyzna o energicznej, wygolonej, wybitnie anglosaskiej fizjognomji.

„Osobistości" kłaniają się. Jedna z nich zbliża się do owego mężczyzny.

— Mr. Cromer, czy zechce pan wejść razem z nami?

Mr. Cromer potakująco kiwa głową i udaje się do gabinetu szefa bezpieczeństwa publicznego.

Rouletabille zaszył się w ciemny kąt, skąd mógł wszystko doskonale obserwować, nie wysuwając się na pierwszy plan.

— Czy wprowadzić Nurry'ego? — zapytuje szef bezpieczeństwa publicznego.

— Jeszcze nie w tej chwili — rzecze jeden z ministrów — Naprzód odczytamy list Fulbera do „Związku wynalazców"

— Hm., trzeba brać po uwagę, że Związek wynalazców otrzymuje cały szereg listów od maniaków, albo poprostu od warjatów.

— Ale Fulbera niepodobna w ten sposób traktować — zauważył redaktor „Epoki" — Jego prace o leczniczych własnościach radu wywołały sensację na kilka miesięcy przed wojną.

— Nie przesadzajmy — rzekła jedna z osobistości" — Nauka oficjalna uważała Fulbera za poetę i marzyciela.

— A teraz proszę posłuchać. Oto co zawiera list Fulbera.

„Mam zaszczyt donieść, że wkrótce będę w możności przedłożenia „Związkowi wynalazków" planów piekielnej maszyny zdolnej zniszczyć doszczętnie w przeciągu kilku minut — miasto wielkości Berlina i to nie wychodząc z granic Francji.

Proszę mi wierzyć, że to co piszę jest najszczerszą prawdą.

Szczerze oddany
Teodor Fulber.

ROZDZIAŁ 3.

— Przyznacie mi panowie — ciągnęła „osobistość, pobłyskująca złotą oprawą binokli — że po przeczytaniu tego listu można przypuścić, iż jest on poprostu majaczeniem chorego umysłu. Wprawdzie Teodor Fulber ma poza sobą piękną przeszłość naukową, ale ten oto dokument jest fatalnym prognostykiem dla przyszłości tak wybitnej inteligencji.

Wtedy poraz pierwszy przemówił Mr. Cromer.

Akcent jego wyraźnie wskazywał na pochodzenie brytyjskie. Widać było, że wypowiadanie myśli w obcym języku sprawia mu pewną trudność, niemniej usiłował dobierać określeń bardzo mocnych.

— Wasze ekscelencje! Pardon! Trzeba wiedziecz, że Teodor Fulber nie otrzimał żadna odpowiecz! I say! biedna stara uczony był praktowany jak warjat! Yes! I say... u was we Francja wynalazcy są traktowani wszistkie jak warjaty! Ale w Niemczech istnieje instytuta bogato uposażony dla popierania wynalazki. Yes! W Aieryką, w Anglja miljarderzy utworzyli instytuty dla wynalazki. I wszistkiet wasze wynalazcy szli do Anglja i do Ameryka! Yes!

Przewodniczący zebrania zaznaczył gest m swoje zniecierpliwienie a minister w złotych binoklach odważył się przerwać Anglikowi:

— Może szkoda czasu na krytyki spóźnione choćby nawet słuszne — zauważył.

— Yes! Ja krytykowacz! I beg pardon! Ja po to przijechała do Francja! I say! Wynalazcy są we Francja jak male opuszczone dzieci na droga wiedzy! Teodor Fulber napisala do mnie i ja odpowiedział Teodora Fulber! I on przyjechał! ja go wysłuchał i wiem, że to co on mówicz jest bardzo poważne i straszna rzecz! Yes!

Przewodniczący znowu przerwał Anglikowi.

— Trzymajmy się pewnego chronologicznego porządku. Czy Fulber zanim zwrócił się do Mr. Cromera nie przedkładał swego planu naczelnemu redaktorowi „Epoki"?

— Istotnie. — potwierdził redaktor — postąpiłem wówczas tak, jak postąpiłby Mr. Cromer. Zaprosiłem Fulbera do siebie, a doszedłszy do przekonania, że to co mówi, nie jest pozbawione podstaw, zaprosiłem go na wieczór na obiad, na którym miał być generał D.

(D.C.N.)

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.